

WŁADYSŁAW KOLASA

W cieniu ZDANIA

O prasie krakowskiej lewicy 1989-2000

Sytuacja lewicy u progu 1989 r. była niezwykle skomplikowana. Wobec pogłębiającego się kryzysu gospodarczego i coraz wyraźniejszej perspektywy nawiązania dialogu z opozycją w partii ścierały się różne wizje i ruchy odśrodkowe. Dopiero na przełomie 1988/1989 r. mimo znacznego oporu części działaczy PZPR, na przełomowym X Plenum KC PZPR przewagę zyskały siły reformistyczne; znalazło to wyraz w stanowisku partii wobec „pluralizmu politycznego

i związkowego” i otworło drogę do „okrągłego stołu”. Po zakończonych obradach, w czasie oczekiwania na kontraktowe wybory, wśród wielu działaczy wciąż jednak panowała naiwna wiara w siłę elektoratu PZPR. Tym większym ciosem stały się wyniki głosowania i klęska listy krajowej. Wciąż jednak, mimo przegranych wyborów, w partii nie sądzono, aby możliwe było rządzenie krajem bez jej udziału. Stało się jednak inaczej; zwrot przyniosło porozumienie OKP z satelickimi

ZSL i SD, w wyniku którego PZPR znalazła się w opozycji. To dopełniło obraz klęski i szybko znalazło finał w ostatnim XI Zjeździe, gdzie dziedzictwo PZPR przejęła SdRP.

U progu dekady niemal cała krakowska prasa codzienna, jako część kontrolowanego przez PZPR RSW była żywym odbiciem tych procesów i zgodnie z linią partii reagowała na dokonujące się przemiany. Wśród dzienników wyróżnioną pozycję obok małopolskiej mutacji „Trybuny” miał wojewódzki organ PZPR „Gazeta Krakowska”. Los tej pierwszej skończył się w jednak Krakowie najszybciej: już w listopadzie 1989, wobec gigantycznych kosztów i coraz gorszej kondycji RSW¹ zaniechano mutowania i najprawdopodobniej zlikwidowano oddział². „Gazeta Krakowska” z uwagi na wcześniejsze reformy była w znacznie lepszej sytuacji finansowej³. Niestety, pismo od połowy lat osiemdziesiątych nie było nazbyt samodzielne i w publicystyce ograniczano się do powtarzania za PAP oficjalnych stanowisk wydawcy. Wszelkie dyskusje skutecznie zahamowała weryfikacja z 1982 r., wskutek której z redakcji usunięto rewizjonistów. Przypomnieć należy, że legendarna „Gazeta Krakowska” z lat 1980-1981, gdy kierował nią Maciej Szumowski (Nagroda „Kowadła” z 1981) była bodaj najbardziej reformatorską gazetą w kraju i zapłaciła za to równie wysoki rachunek: w czasie weryfikacji ok. 20 dziennikarzy straciło pracę lub odeszło z zawodu⁴. W krytycznym 1989 r. „Gazeta Krakowska”, mimo powszechnej nagonki i postępującej w koncernie erozji, utrzymała lewicową tożsamość, trwając w oportunistycznym bezruchu do XI Zjazdu PZPR. Najwyższą cenę zapłaciło „Życie Literackie”, kierowany przez Władysława Machejkę mocno związany z partią krakowski tygodnik literacki. Decyzją Zarządu RSW tygodnik już latem 1989 znalazł się obok kilkudziesięciu deficytowych pism kulturalnych RSW na liście do likwidacji i 4 lutego 1990 zniknął z kulturalnej mapy. Zaważyły na tym jednak nie tylko skądinąd zasadne względy ekonomiczne (w 1989 – 216 mln zł straty) lecz – według słów prezesa Tabkowskiego – także [...] kryzys czytelniczy i programowy [...]⁵ oraz naciski pisarzy z SPP⁶. Stanowisko RSW podtrzyma-

no mimo licznych wcześniejszych protestów środowiska literackiego⁷.

* * *

Odrębnym torem szły działania inteligenckich reformatorów skupionych w krakowskiej „Kuźnicy”. Klub powstał w 1975 z inicjatywy krakowskich lewicowych intelektualistów (m. in. T. Hołuja), którzy po uzyskaniu poparcia krakowskiego KW PZPR zadeklarowali się jako grupa dyskusyjna, których celem jest [...] wymiana myśli wśród partyjnych twórców [...]⁸. Był to na tle ówczesnych zwyczajów życia partyjnego akt dość oryginalny, zważywszy, że w dyskusjach dominowały akcenty krytyczne. Dyskutowano wszak nie tylko o polityce kulturalnej; często była to smutna refleksja nad kierunkami działania kierownictwa politycznego kraju i gorzka ocena kondycji lewicy. Wyraz dyskusji znajdował odbicie na łamach wydawanego od 1978 kwartalnika „Zadanie” (red. Józef Lipiec, do 1981)⁹. Zdaniem A. Urbańczyka [...] łamy pisma na długo przed polskim „otwarcie” były pluralistyczne; [...] poprzez „Zdanie” krakowski głos [...] pytał władzę o moralny wymiar polityki i... ośmielał: do rewizji ocen historycznych, do przyglądania się innym ideologiom i rozwiązaniom ustrojowym, do liczenia się z argumentacją opozycji [...]¹⁰; nie ignorowali „Zdania” także pisarze opozycyjni, choć wg ich opinii były to tylko [...] pozory otwartego „mówienia o historii i życiu intelektualnym [...]”¹¹. W czasie sierpniowego przełomu już w 4 numerze „Zdania” z 1980 r. w liście otwartym umiarkowanie poparto „Solidarność” i coraz śmielej pisano o koniecznych reformach. Samodzielność ta już niebawem zemdlała się na losach „Kuźnicy”. Od początku lat osiemdziesiątych warszawska egzekutywa zaczęła postrzegać „Kuźnicę” jako frakcję i już w 1982 wystosowano oskarżenie o rewizjonizm (Zbigniewa Reguckiego ukarano naganą i usunięto z redakcji „Zdania”). Pod groźbą dalszych kroków w styczniu 1983 członkowie ogłosili samorozwiązanie się „Kuźnicy” i przekształcili stowarzyszenie w instytucję kulturalną „Krakowska Kuźnica”. Ta zaś już w 1988 dała początek niezależnemu od partii Stowarzyszeniu „Kuźnica” pod prezesurą Hie-

1. Pogarszająca się sytuacja gospodarcza w kraju i równoległa reorganizacja RSW odbiła się bardzo znacząco na ekonomicznej kondycji przedsiębiorstwa w 1989. Niebagatelny wpływ miało na to dokonane w IV kwartale 1989 i początkach 1990 [...] urynkowanie cen papieru, druku i transportu, a rząd zdjął parasol ulg podatkowych” (A. Chećko, M. Henzler: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” w likwidacji. „Polityka” 1990, nr 13 (31 III), cyt. za Materiały do najnowszej historii dziennikarstwa. T. 21. Warszawa 1993, s. 20). W roku 1989 w porównaniu z rokiem ubiegłym spadły niemal wszystkie wskaźniki: objętość gazet obniżyła się o 18 %, kolumn reklamowych o 7 % i spadła wydajność dziennikarska (na 1 etat przypadało 28 kolumn rocznie, w 1988 – 33). Dodatkowo obniżył się wskaźnik poziomu kosztów do wpływów, osiągając 93,8 % (rok wcześniej – 79,2 %). Ze względu na inflację wzrosły nieproporcjonalnie zarobki osiągając w 1989 aż 346 % stanu z 1988 r., podczas gdy wpływy KWV wzrosły tylko o 227 %. W ślad za tym drastycznie obniżył się wskaźnik rentowności, spadając do poziomu 16,7 % (w 1988 – 25,8 %) – por. Protokół kontroli [Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego, 14.02.1990-26.03.1990]. Najwyższa Izba Kontroli. Oprac. R. Sowa, s. 8 [Archiwum Wydawnictwa „Jagiellonia”, kopia w posiadaniu autora].

2. Małopolską kolumnę przeznaczoną dla terenu: Kraków – Tarnów – Nowy Sącz wydawano do końca listopada 1989 r. Redakcja krakowskiego oddziału mieściła się na ul. Sobieskiego 5/9; na jej łamach publikował m. in. Artur Kubanik.

3. Aby uzdrowić finanse „Gazety Krakowskiej” wiosną 1989 r. przesłano do Krakowa dyrektwy aby wydzielić z KWV odrębne wydawnictwo, które przejmie obowiązki wydawania „Gazety Krakowskiej” i „Głosu Nowej Huty”. Decyzja ta, choć oficjalnie oprostowana przez dziennikarzy i dyrekcję KWV została sfinalizowana z dniem 1 lipca 1989, kiedy utworzono Małopolską Oficynę Prasową. Oficyna przejmując pisma najbardziej dochodowe i nie będąc obciążona balastem pism deficytowych stanęła w znacznie korzystniejszej sytuacji. Wg protokołu Najwyższej Izby Kontroli – działała przez kilka następnych miesięcy bez wydzielonego konta, korzystając z pieniędzy Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego – por. Protokół kontroli [Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego, 14.02.1990-26.03.1990]. Najwyższa Izba Kontroli. Oprac. R. Sowa, s. 8 [Archiwum Wydawnictwa „Jagiellonia”, kopia w posiadaniu autora].

4. Por. J. Jarowiecki: Zmiany w prasie krakowskiej. W: tegoż: Studia nad prasą polską XIX i XX wieku. Kraków 1997, s. 190; J. Sadecki: Spełnione marzenia reportera. „Zeszyty Prasoznawcze” 1989, nr 4, s. 89-96; 13 miesięcy i 13 dni „Gazety Krakowskiej”. London 1985.

5. A. Magdoń: Co dalej z „Życiem Literackim”. „Echo Krakowa” 1989, nr 245 (18 VII), s. 1, 2.

6. SDP i SPP chcą przejąć „Życie Literackie”. „Gazeta Krakowska” 1989, nr 256 (3 XI), s. 1, 7; K. Koźniewski: Historia co tydzień. Szkice o tygodnikach społeczno-kulturalnych 1950-1990. Warszawa 1999, s. 416.

7. List otwarty w sprawie czasopism literackich Krakowa. „Gazeta Krakowska” 1989, nr 279 (30 XI), s. 2 [podpisało 11 pisarzy].

8. A. Urbańczyk: Trzy „Kuźnice”. „Zdanie” 1990, nr 3, s. 55.

9. Por. [Pięćlecie „Zdania”]. Wypow. J. Lipiec, Z. Regucki, M. Stępień. „Zdanie” 1987, nr 4, s. 2-4.

10. A. Urbańczyk: Nadal otwarta karta. „Zdanie” 1997, nr 1, s. 11.

11. L. Szaruga: Co czytamy? Prasa kulturalna 1945-1995. Lublin 1999, s. 85 – [...] bez istnienia drugiego obiegu nie doszłoby też zapewne do wydawania na specjalnych prawach [...] kwartalnika „Zdanie” [...] [chodzi o kwartalnik z lat 1979-1981], tamże.

ronima Kubiaka¹². Wcześniej jednak bo od kwietnia 1982 r. (czyli od wznowienia w stanie wojennym) „Zdanie” przeszło pod kuratelę RSW i stało się miesięcznikiem społeczno-kulturalnym, a od 1983 na stanowisku szefa Reguckiego¹³ zastąpił historyk literatury prof. Marian Stępień¹⁴. Pismo proponowało dość rozbudowany wachlarz tematów: od obszernych analiz socjologicznych i filozoficznych nasyconych politycznymi odniesieniami, przez artykuły i eseje kulturalne po różnorodne małe formy magazynowe (kroniki, przeglądy, recenzje) i reportaże społeczne; doceniano literaturę (J. Kosiński, G. Grass i in.), pisano o filmie, książkach i trudniono się krytyką literacką. Szczególną pozycję zdobyły sobie cykliczne rozmowy „Trzech na jednego”, które przeprowadzano ze znanymi działaczami społecznymi, naukowcami i ludźmi kultury. W zespole pracowali m. in.: Edward Chudziński (kultura), Bogusław S. Kunda, Tomasz Goban-Klas, Jerzy R. Nowak (zagranica), Włodzimierz Rydzewski (dział społeczny), Jerzy Lewiński i Andrzej Urbańczyk (z-ca red.) W tym kształcie miesięcznik przetrwał do wiosny 1989 r., drukując miesięcznie 10 tys. egz. Warto dodać, że „Kuźnica” była jedną z tych sił – wspomina późniejszy poseł SLD – która jeszcze w 1988 [...] *pozbyła się złudzeń i bez większych rozterek przystąpiła do ruchów wewnątrzsystemowych, które ukształtowały Okrągły Stół i późniejszą pokojową rewolucję bez rewolucji* [...] ¹⁵

W kwietniu zaabsorbowanego pracą w sekretariacie KC PZPR Mariana Stępnia zastąpił Andrzej Urbańczyk, a „Zdanie” włączyło się umiarkowanie w kampanię wyborczą lansując prezesa Kubiaka¹⁶. Rezultaty czerwcowych wyborów stały się dla redakcji niezwykle kłopotliwe; już w lipcu Urbańczyk, przeczuwając usuwający się grunt, w dramatycznym tonie przekonywał opozycję o dziejowej konieczności koalicji z PZPR i nawoływał do XI Zjazdu¹⁷. Jednak sytuacja partii, nad której „głową” zawiązano parlamentarną koalicję zniweczyła wszelkie plany reformistów. Kłopoty PZPR szybko udzieliły się concernowi RSW i już w styczniu 1990 wobec groźby likwidacji redaktor napisał, że [...] *pisma deficytowe [„Zdanie” przyniosło w 1989 r. 68 mln zł straty – WK], szczególnie te, które wyrastały z korzeni myśli społecznej lewicy stają się pierwszymi ofiarami nowej sytuacji* [...] ¹⁸. Marcowy numer „Zdania”, w którym kierowanie po Urbańczyku

obejmującym stery „Gazety Krakowskiej” przejął Włodzimierz Rydzewski¹⁹ okazał się jednocześnie numerem ostatnim; decyzją Komisji Likwidacyjnej tytuł zawieszono. Rok później na przetargu u likwidatora RSW – za symboliczną kwotę 100 tys. zł i przy braku innych oferentów prawa do tytułu zakupiło Stowarzyszenie „Kuźnica”²⁰. Pisma jednak ze względu na wysokie koszty wydawnicze i własne kłopoty lokalowe²¹ nie wznowiono. Na decyzję należało poczekać jeszcze trzy lata.

Drugim niezależnym od PZPR krakowskim piśmie, które jednak okazało się efemerydą, był kwartalnik „Dylematy”, wydawany przez powołane w kwietniu 1989 r. Stowarzyszenie Lewicowej Inteligencji. Stowarzyszenie, którego prezesem zastał dziennikarz Janusz Roszko, powstało już po ustaleniach Okrągłego Stołu i zapewne miało służyć jakiejś grupie interesu w obliczu nieuchronnych przemian²²; z deklaracji wynikało, że upomina się o prawa... zepchniętych od sterów władzy lewicowych inteligentów. Niestety, ukazał się tylko jeden numer wypełniony publicystyką i fragmentami opowiadań Zofii Nałkowskiej.

* * *

Już od jesieni 1989 r. PZPR znalazła się w defensywie. Stan ten trafnie zrelacjonował później Mieczysław Rakowski: [...] *po przegranych przez nas wyborach czerwcowych partia przestała być siłą polityczną. Pograżyła się w rozpamiętywaniu kłęski i czarnowidztwie* [...] ²³. Przelomowy zjazd, o którym rozmawiano już od dawna, wydawał jedynym sposobem wyjścia lewicy z marazmu. 28 stycznia na XI Zjeździe PZPR po raz ostatni wyprowadzono sztandar, a zdecydowana większość delegatów przystąpiła do nowej partii – Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej; ugrupowania uznającego się za kontynuatora reformatorskiego nurtu w PZPR i partycypującego w jej majątku. Tylko nieznaczna część byłych członków PZPR pod wodzą Tadeusza Fiszbacha opuściła salę obrad i utworzyła odcinającą się od partyjnych korzeni Unię Socjaldemokratyczną²⁴. Ślady tej metamorfozy udzieliły się szybko w terenie. W Krakowie gotowość działania w SdRP do połowy 1990 r. zgłosiło 800 osób (szef krakowskiej Rady Wojewódzkiej – Andrzej Jaeschke); zaś do PUS wstąpiło 400 osób (szef Tymczasowego Zarządu Regionu Krakowskiego – doc. Piotr Radzikowski)²⁵.

12. Por. A. Urbańczyk: *Trzy „Kuźnice”*. „Zdanie” 1990, nr 3, s. 55-56; *Deklaracja Stowarzyszenia „Kuźnica”*. *Zdanie* 1990, nr 1, s. 55; *Kronika „Kuźnicy”*. „Zdanie” 1989, nr 6, s. 59-60; *akces do odrodzonej „Kuźnicy” zgłosiło w lutym 1989 roku 219 osób*.

13. *Redaktor naczelny „Zdania” w roku 1982*.

14. *Szerzej o losach pisma w latach 1982-1989*, zob: M. Stępień: *Z notatnika redaktora „Zdania” [1982-1989]*. W: *Proza, proza, proza... T. 3*, Kraków 1997, s. 491-504.

15. Por. A. Urbańczyk: *Nadal otwarta karta*. „Zdanie” 1997, nr 11; autor stwierdza także, że rola „Kuźnicy” w doprowadzeniu do pokojowych przemian ustrojowych polegała przede wszystkim na bezpośrednim wpływie na kręgi władzy (był on jego zdaniem znacznie większy od społecznego rezonansu „Kuźnicy” i „Zdania”) – *tamże*, s. 10.

16. *Kronika „Kuźnicy”*. „Zdanie” 1989, nr 6, s. 60; *po kłęsce wyborczej Kubiaka redakcję „Zdania” w parlamencie reprezentował Krzysztof Komornicki*.

17. A. Urbańczyk: *Miara odpowiedzialności*. „Zdanie” 1989, nr 7/8, s. 2-3.

18. A. Urbańczyk: *Od redaktora*. „Zdanie” 1990, nr 1, s. 1; *por. Jak to się robi w „Zdaniu”*. „Gazeta Wyborcza” 1990, nr 46, dod. „Gazeta w Krakowie” nr 4 (23 II), s. 1.

19. Włodzimierz Rydzewski *red. naczelnym „Zdania”*. „Echo Krakowa” 1990, nr 59 (23/25 III), s. 2; „Zdanie”. „Echo Krakowa” 1990, nr 118 (20 VI), s. 2.

20. Por. [...] *4 marca [1991] minął termin składania ofert na kupno „Zdania”*. Jedynym chętnym [do kupna] jest Stowarzyszenie Kuźnica, która za oferowała 100 tys. zł [...] – cyt. za: „Zdanie” za stówkę. „Gazeta Wyborcza” 1991, nr 57 (8 III), dod. „Gazeta w Krakowie”, s. 1; [...] *w związku z rozpadem RSW odkupiliśmy prawa do tytułu „Zdanie”* [...] – cyt. za: *Stowarzyszenie Kuźnica 1988-1993*, s. 4 [mps w posiadaniu autora].

21. *Co będzie z „Kuźnicą”*. „Echo Krakowa” 1991, nr 3, s. 1.

22. *W zarządzie Stowarzyszenia m. in.*: Stanisław Gugala, Zbigniew Siatkowski, Zdzisław Kosiński, Andrzej Banaś, Antoni Hajdecki, Andrzej Jaeschke, Elżbieta Lechowicz, Piotr Radzikow, Julian Wielgosz i Witold Waśniewski – za: *Kronika Stowarzyszenia „Dylematy”* 1989, nr 1, s. 31.

23. M. F. Rakowski, D. Szymczycha: *Zanim stanę przed Trybunałem*. Warszawa [1992], s. 104-105.

24. Por. S. Szczur: *Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej*. W: *Partie polityczne w wielkim mieście*. Pod red. Hieronima Kubiaka. Kraków 1997, s. 192.; *Unia Socjaldemokratyczna od kwietnia 1990 przyjęła miano Polska Unia Socjaldemokratyczna*.

25. *Leksykon polityczny*. „Depsza” 1990, nr 161 (2/4 XI), s. 3.

Jeszcze w czasie XI Zjazdu „Gazeta Krakowska” utraciła podtytuł „dziennik PZPR” i zadeklarowała się jako otwarte pismo lewicowe²⁶; tydzień później zgodnie ze stanowiskiem Rady Nadzorczej RSW reprezentowała już SdRP²⁷. Małopolscy socjaldemokraci postanowili działać. Za przyzwoleniem prezesa RSW Sławomira Tabkowskiego nowym szefem dziennika został działacz „Kuźnicy” Andrzej Urbańczyk, który zadbał o promocję ugrupowania i jego nowej tożsamości. Już w maju przed wyborami samorządowymi łamy „Gazety Krakowskiej” lansowały Blok Wyborczy Lewicy²⁸ i broniły SdRP przed atakami „Czasu Krakowskiego”²⁹. Dalsze losy lewicowego dziennika pokrzyżowały jednak decyzje likwidatora RSW, który już na początku lipca odwołał Urbańczyka i przekazał stery gazety sympatykom ROAD-u³⁰. Decyzja Tomasza Schoena była o tyle kontrowersyjna, że był to jeden z ostatnich dzienników kontrolowanych przez SdRP, zaś zmiany nie konsultowano ani Małopolską „Solidarnością”, ani dziennikarzami³¹. Urbańczyk w ostatnim swoim artykule z żalem napisał: „Przyspieszacz nie czekają. Ani na ustawowe i rządowe terminy, na prawo wystąpienia o tytuł przez zespół, ani na pojawienie się innych chętnych do przejścia lub kupna pisma”³².

* * *

Krakowska SdRP próbowała także wydawać pisma publicystyczne: już 16 maja 1990 r. uruchomiono tygodnik „TO!”. Pismo wypełniały polemiki, wywiady, publicystyka społeczna i partyjna oraz dział informacyjny; nie grzeszyło jednak redakcyjnym kunsztem i z trudem przypominało organ poważnej partii. Jeden z dziennikarzy złośliwie napisał, że „TO!” tym się różni od „bibuły”, że tę ostatnią „Solidarność” rozdawała za darmo, a za pismo SdRP trzeba zapłacić 1000 zł³³. Zgodnie z tą opinią tygodnik nie znalazł czytelnika i znikł po wydaniu 4 numerów³⁴. Kolejną, tym razem udaną gazetą SdRP, stał się wydrukowany tuż przed prezydenckimi wyborami „Tygodnik Opozycyjny”. Pismo było próbą szerszego zaistnienia izolowanej politycznie socjaldemokracji; *ludzie lewicy – pisał redaktor Jerzy Hausner [...] nie powinni czekać na nadanie im prawa do publicznego wyrażania swych przekonań [...] Błędy i odpowiedzialność lewicy muszą być definiowane, tak jak też nazwane i broniące musi być to co jest jej trwałym dorobkiem [...]*³⁵. Deklaracja określiła kieru-

nek pisma, które starało się w umiarkowanym tonie prezentować nową tożsamość SdRP. Na łamach tygodnika dominowała publicystyka krajowa (60 %) tudzież zagadnienia lokalne i kultura (po 20 %). Publikowano teksty polemiczne (Adam Jaśkow, Witold Kasprzycki), liczne wywiady z liderami lewicy (A. Kwaśniewski, W. Cimoszewicz), artykuły i reportaże kulturalne (Zofia Szlachta, Ignacy S. Fiut) oraz bogaty dział felietonów (Henryk Cyganik, Jan Negelschere, Maciej Górkiwicz). Na łamy zapraszano koalicjantów (Demokratyczną Unię Kobiet) i zaprzyjaźnione stowarzyszenia twórcze (Krakowski Klub Artystyczno-Literacki i Związek Literatów Polskich). Polemiczny ton „Tygodnika Opozycyjnego” był umiarkowany – stroniono od ekstremizmów; często zaś w uszczypliwym tonie wytykano wszelkie potknięcia Rządu Jana K. Bieleckiego. Małoformatowe pismo o objętości 16 s. wydawał krakowski oddział wydawnictwa „Befra” – wydawcy warszawskiej „Trybuny”. Z bliżej nieznanых powodów pismo zlikwidowano w maju 1991 r. po wydaniu 21 zeszytów.

* * *

Od połowy 1991 nastąpiło wyciszenie w kręgach lewicy. SdRP mimo stosunkowo dużego poparcia w jesiennych wyborach (12 % głosów; 60 posłów) znalazła się w opozycji i była coraz mocniej izolowana w rozbitym i zdominowanym przez drobne ugrupowania prawicowe parlamencie³⁶. W tradycyjnie prawicowym Krakowie poparcie było jeszcze mniejsze: tylko 9,4 % głosów i przełożyło się na 1 mandat poselski (prof. Aleksander Krawczuk)³⁷. Cały ciężar partyjnej publicystyki z terenu przerzucono na barki warszawskiej „Trybuny”; w Krakowie wydawano tylko wewnątrzpartyjny biuletyn SdRP „Krakowski Przegląd Społeczny” (od 1992; red. Adam Jaśkow i in.). Sytuacja застоju nie trwała jednak długo i w kolejnym starciu wyborczym w 1993 socjaldemokraci przejęli stery władzy: 20,4 % głosów i 171 mandatów; przy tym w Krakowie, gdzie wygrała Unia Wolności (4 mandaty) zdobyto tylko 16 % - czyli 3 mandaty (A. Krawczuk, A. Urbańczyk i Janusz Lemański). Podobny wynik przyniosły wybory samorządowe z 1994, które pozwoliły po raz pierwszy wprowadzić do magistratu 17 radnych (25 %) ³⁸. Sukces ten, prócz efemerycznego „Biuletynu Biura Poselskiego Andrzeja Urbańczyka”³⁹ nie przełożył się jed-

26. [...] Byliśmy i pozostajemy pismem o orientacji lewicowej [...], zob. [Od redakcji], „Gazeta Krakowska” 1990, nr 24, s. 1.

27. Już 6 marca 1990 r., decyzją ostatniego prezesa RSW Sławomira Tabkowskiego, na spotkaniu z udziałem Krakowskiego Zespołu Delegatów – Założycieli SdRP redakcję „Gazety Krakowskiej” powierzono Andrzejowi Urbańczykowi, por. Socjaldemokracja nie ma siedziby. „Echo Krakowa” 1990, nr 24 (2,3,4 II), s. 1. Dodać należy, że 13 lutego w czasie obrad Rady Nadzorczej RSW ustalono, że koncern [...] ma wydawać prasę informacyjno-publicystyczną o szerokiej orientacji lewicowej [...] – cyt. za: D Gdańska: Kronika transformacji środków masowego przekazu (1989-1990). W: Materiały do najnowszej historii dziennikarstwa. T. 21. op. cit. s. 398. Decyzją Walnego Zgromadzenia RSW z 16 marca większość udziałów przekazano SdRP, co jednak wkrótce zakwestionowała komisja rządowa ds. majątku partii politycznych – por. A. Chečko, M. Henzler: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” w likwidacji, op. cit. s. 21.

28. Np. Apel wyborczy Bloku Wyborczego Lewicy. „Gazeta Krakowska” 1990, nr 121 (26/27 V), s. 1.

29. Np. A. Jaschke: List otwarty przew. SdRP w Krakowie do „Czasu Krakowskiego”. „Gazeta Krakowska” 1990, nr 148 (28 VI), s. 3.

30. D. Łanocha: Sceny z życia „Gazety Krakowskiej”. „Tygodnik Opozycyjny” 1991, nr 3, s. 10; A. Urbańczyk: Przyspieszenie po krakowsku. „Gazeta Krakowska” 1990, nr 152 (3 VII), s. 1; „Echo Krakowa” 1990, nr 128 (4 VII), s. 1.

31. Przewodniczący SD RP Marian Podkowiński wystosował do Jerzego Drygalskiego protestacyjny list otwarty, opublikowany później w „Biuletynie Prasa Polska” nr 37 (18 VII 1990); o niezadowoleniu „Solidarności” doniosła „Gazeta Wyborcza” 1990, nr 203 (1 IX), cyt. za Materiały do najnowszej historii dziennikarstwa. T. 21. op. cit. s. 93 oraz „Echo Krakowa” 1990, nr 130 (6/8 VII), s. 2; [...] Zarząd „Solidarności Małopolska” [dystansuje się od] zmiany kierownictwa „Gazety Krakowskiej” – Mój stosunek do tej sprawy jest negatywny – powiedział Jacek Smagowicz, członek Zarządu Regionu [...]; protestowała też SdRP; zob. „Trybuna” 1990, nr 212 (23 X).

32. J. Urbańczyk: Przyspieszenie po krakowsku. „Gazeta Krakowska” 1990, nr 152 (3 VII), s. 1.

33. Por. „To – nie jest to”. „Depsza” 1990, nr 67 (22/24 VI), s. 2.

34. W kartotece akcesji BJ zarejestrowano tylko 4 numery. W innych bibliotekach i bibliografiach brak jakichkolwiek informacji o piśmie.

35. [J. Hausner]: Opozycja. „Tygodnik Opozycyjny” 1990, nr 1 (18 XI), s. 3.

36. Szerzej: J. J. Wiatr: Krótki sejm. Wszystko o parlamentarnym klubie SLD. Warszawa 1993.

37. Jak głosowała Małopolska. „Dziennik Polski” 1991, nr 251 (29 X), s. 2; H. Kubiak: Wielopartyjność in statu nascendi. W: Partie polityczne w wielkim mieście. Szkic do portretu partii politycznych Krakowa. Pod red. H. Kubiaka. Kraków 1997, s. 31.

38. Wszystko jasne oficjalnie. „Echo Krakowa”: 1993, nr 186, s. 1, 2; Raport o stanie miasta – 1997 rok. Kraków 1998, s. 0.6-0.7.

39. Prawdopodobnie wydawany od 1994.

nak na nowe wydawnictwa. Na pierwsze poważne pismo zintegrowanej krakowskiej lewicy (od kwietnia 1999 r. jako SLD) należało poczekać do maja 2000, kiedy rozpoczęto wydawać kolorowy miesięcznik „Po ziemi” (red. Edward Wąsik).

Wcześniej jednak osiągnięto inny efekt: po czterech latach zawieszenia udało się reaktywować „Zdanie”. Impuls ku temu powstał jeszcze w lutym 1993 r., gdy nowym prezesem „Kuznicy” wybrano Andrzeja Urbańczyka i [...] *zobowiązano Radę do zintensyfikowania działań na rzecz wznowienia „Zdania”* [...] ⁴⁰. Sytuacja „Kuznicy” nie uległa od 1989 r. jakiejś radykalnej zmianie, wciąż skupia intelektualne grono ponad trzystu osób ⁴¹, głównie pracowników naukowych i polityków z Krakowa i Warszawy. Zaś w działalności koncentruje głównie na organizowaniu naukowych spotkań i dyskusji z politykami; słynie także z przyznawanych od lat nagród „Kowadła”. Reaktywowane „Zdanie” odbija te zainteresowania: dominują obszerne, intelektualne teksty publicystyczne poświęcone przeszłości i teraźniejszości politycznej myśli lewicy; szkice z zakresu filozofii i socjologii, i słynne dyskusje „Trzech na jednego”. Pismo nie stroni też od tekstów z odniesieniami do aktualnych wydarzeń politycznych, docenia tematykę kultury i krytyki literackiej. Stałe miejsce mają tu: recenzje, kronika i felietony. W zespole obok redaktora Adama Komorowskiego znaleźli się publicyści już wcześniej związani z pismem: Edward Chudziński (zastępca red.) ⁴², Tomasz Goban-Klas, Krzysztof Komornicki, Paweł Kozłowski, Włodzimierz Rydzewski i Tadeusz Skoczek (od 1997). Wśród autorów dominują pracownicy krakowskich uczelni i lewicowi politycy. Pismu nie udało się jednak przywrócić dawnej świetności i mimo deklarowanej kwartalnej częstotliwości ukazują zwykle 2 numery rocznie w niewielkim nakładzie 1000 egz. Zaryzykować wolno ostrożne stwierdzenie, że „Zdanie” jest dla lewicy tym, czym „Arcana” dla ugrupowań pravicowych lub „Znak” dla sympatyków Unii Wolności.

W maju 1998 r. zaistniało jeszcze jedno pismo luźno związane z krakowską lewicą, wydawany pod auspicjami krakowskiego oddziału Towarzystwa Kultury Świeckiej „Forum Myśli Wolnej”. Celem kwartalnika jest intelektualna walka ze wszelkimi objawami [...] *ograniczenia wolności sumienia, nietolerancji, obłudy i zakłamania w życiu społecznym*, [...] gdyż – pisze redaktor – [...] *tylko humanizm i tolerancja umożliwiają właściwe kształtowanie się osobowości człowieka* [...] ⁴³. Wyraz tych poglądów znajduje odbicie w licznych polemikach natury światopoglądowej, szczególnie w materialistycznej krytyce etyki chrześcijańskiej oraz rewizjonistycznym stosunku do tradycji. Prócz dominujących na łamach pisma artykułów filozoficzno-społecznych i kulturalnych, licznie publikowane są małe formy literackie (w tym poezje) oraz krótkie informacje i oświadczenia. Kwartalnik nie stroni też od polityki, którą wyraża czytelne odwoływanie się do programu polskiej lewicy, szczególnie SdRP (SLD). Wzorowane na warszawskiej „Res Humanie” krakowskie

„Forum Myśli Wolnej” ma w odróżnieniu o tej pierwszej ambicje literackie i jest bardziej intelektualne. Nad redakcją pisma kierowanego przez poetę Stanisława Franczaka i publicystę Henryka Cyganika, czuwa rada naukowa skupiająca kilkunastu profesorów (m. in.: Włodzimierz Szewczuk, Antoni Podraza, Czesław Banach, Jan Woleński) oraz pisarzy i publicystów (Julian Kawalec, Waldemar Kania i in.). Widoczne są też ścisłe związki pisma z „Kuznicą”, Krakowskim Klubem Artystyczno-Literackim i Związkiem Literatów Polskich.

* * *

Odrębnym ogniwem lewicy, były odrodzone po 40 latach ugrupowania socjalistyczne, nawiązujące wprost do przedwojennego PPS. Szybko dały jednak znać o sobie ambicje przywódców oraz różne wizje programowe i taktyczne. Jeśli u progu dekady istniały przed zjednoczeniem trzy PPS-y to w Krakowie wydawano niemal równocześnie aż cztery „Naprzody”. Pierwszy „Naprzód” (red. Krzysztof Ślusarek, zes. 1-18) ⁴⁴ związany z grupą Jana Józefa Lipskiego drukowano od 1988 do zjednoczenia w 1990 r. ⁴⁵. Drugi z podtytułem „kwartalnik polityczny” (przynależny do tej samej frakcji) ukazał się tylko raz – wiosną 1989; było to poważne pismo publicystyczne (drukowali tu m. in.: J. J. Lipski, Lidia Ciołkoszowa, J. Janowicz i Wojciech Giełżyński). Trzeci ukazujący się od lutego do sierpnia/września 1990 r. (zes. 1-4, nakł. 500 egz.) związany był z kręgiem byłych działaczy antykomunistycznego PPS – WRN („Wolność-Równość-Niepodległość”), którzy jako jedyni odłam nie przystąpili do zjednoczenia. Czołową postacią ugrupowania był były krakowski działacz PPS WRN Leszek Florczyk (1918-1996), który tuż po wojnie emigrował do Francji i tam prowadził działalność polityczną; w 1989 wrócił do Krakowa i wraz z byłymi aktywistami WRN-u reaktywował kanapową partię PPS „WRN”. PPS Florczyka (związane z nie uznającym zjednoczenia londyńskim PPS WRN Janusza Zawadzkiego) silnie akcentowało swoją niezależność, dystansując się ostro od jakichkolwiek związków z PPS Piotra Ikonowicza; partię tą uważało za zdrajców i uzurpatorów nazwy PPS ⁴⁶. Organem partii stał się wydawany nieregularnie „Naprzód Robotniczy”, jedyne krakowskie pismo PPS, które ukazywało się dłużej. Obok materiałów partyjnych wiele miejsca zajmowała tu publicystyka polityczna, historyczna, wspomnienia i komentarze polityczne. Działająca w pojedynkę i bardzo nieliczna PPS WRN z góry skazana była na marginalizację (ani razu nawet nie zaistniała w walce wyborczej), a od śmierci Florczyka w 1996 r. nie przejawiała aktywności medialnej. Partia – by użyć określenia Tadeusza Godlewskiego ⁴⁷ – reprezentowała klasyczny przykład „partii nostalgicznej”, ugrupowania będącego więźniem własnej tradycji, próbującego ożywić dawne idee bez podyktowanych politycznym racjonalizmem niezbędnych kroków taktycznych.

WŁADYSŁAW KOLASA

40. [Sprawozdanie z] Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze. [z dn. 20 II 1993], s. 1, [mps w posiadaniu autora].

41. W 1993 r. 309 członków, za: Sprawozdanie finansowe Stowarzyszenia „Kuznica” [z dn. 4 II 1993], s. 3, [mps w posiadaniu autora].

42. Od roku 2000 pełni funkcję redaktora naczelnego „Zdania”.

43. S. Franczak: Słowo od redaktora. „Forum Myśli Wolnej” 1999, nr 1, s. 1.

44. Ostatni znany numer wydano 20 IV 1990.

45. Po zjednoczeniu Małopolski Komitet Okręgowy PPS liczył 70 członków; przew. prof. Stanisław Dawidowicz, za: Leksykon polityczny. „Depesza” 1990, nr 161 (2/4 XI), s. 3.

46. Por. Oświadczenie Tymczasowego Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej Wolność Równość Niepodległość. „Naprzód Robotniczy” 1992, nr 3, s. 2.

47. T. Godlewski: Od PRL do III RP. Zmiany systemu politycznego. Olsztyn 1998, s. 101.

Bibliography

- A. Chećko, M. Henzler: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa–Książka–Ruch” w likwidacji. „Polityka” 1990, nr 13 (31 III)
- Materiały do najnowszej historii dziennikarstwa. T. 21. Warszawa 1993
- J. Jarowiecki: Studia nad prasą polską XIX i XX wieku. Kraków 1997
- J. Sadecki: Spełnione marzenia reportera. „Zeszyty Prasoznawcze” 1989, nr 4, s. 89–96
- 13 miesięcy i 13 dni „Gazety Krakowskiej”. London 1985.
- A. Urbańczyk: Trzy „Kuźnice”. „Zdanie” 1990, nr 3
- A. Urbańczyk: Nadal otwarta karta. „Zdanie” 1997, nr 1
- L. Szaruga: Co czytamy ? Prasa kulturalna 1945–1995. Lublin 1999
- A. Urbańczyk: Trzy „Kuźnice”. „Zdanie” 1990, nr 3, s. 55–56
- M. Stępień: Z notatnika redaktora „Zdania” [1982–1989]. W: Proza, proza, proza ... T. 3, Kraków 1997, s. 491–504.
- M. F. Rakowski, D. Szymczycha: Zanim stanę przed Trybunałem. Warszawa [1992]
- Por. S. Szczur: Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej. W: Partie polityczne w wielkim mieście. Pod red. Hieronima Kubiaka. Kraków 1997
- D Gdańska: Kronika transformacji środków masowego przekazu (1989–1990). W: Materiały do najnowszej historii dziennikarstwa. T. 21. Warszawa 1993